

## CENA PRENUMERATY:

Lodzi miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,—, dla robotników miesięcznie mk. 32,—  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—  
 Na prowincji miesięcznie mk. 45,— kwartalnie mk. 135,—  
 Za granicę miesięcznie marek 60,—

Numer pojedynczy  
**2 marki.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudni.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Telefonik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudni.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 2 marki

## CENY OGŁOSZEN:

## Miejscowe.

Zwyyczajnej mk. 2.50 za wiersz pe-  
 fitowy jednołamowy (str. 7 łamów)  
 Drobnej 40 fen. za wyraz, naj-  
 mniej mk. 4.—. Dla poszukujących  
 pracy 30 fen. za wyraz. *Nade łane*  
 przed tekstem mk. 7.— w tekście  
 mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz  
 pefitowy jednołamowy (str. 5 łamów.)  
 Nekrologii mk. 2.50 za wiersz pe-  
 fitowy (strona 5 łamów). *Komuni-*  
*katy* mk. 3.90 za wiersz.

## Zamiejscowe.

Zwyyczajne mk. 3.—, drobne 55 fen  
 nadesłane przed tekstem mk. 8.—  
 w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 5.—  
 nekrologii m 4.—.

## Zagranic.

100% drożej od zamiejscowych.  
 Za terminowy druk ogłoszeń, komu-  
 nikatów i ofiar administracja nie  
 odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.  
 Filja administracji Piotrkowska 123.

## Teatr Polski

Dzielnia 18.  
 Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza



Czwartek 9 IX po cenach zwycz.

**Pan Jowialski**

kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry

Piątek 10 IX po cenach premier

**„Jeszcze wczoraj“**

Premiera sztuka w 4 akt Ł. Wójci-  
 ckiej-Chylewskiej osnuta na tle wy-  
 padków wojennych 1914 r



## JERZY PŁOMIENSKI

„Liga Anty-  
 bolszewicka“  
 a chwila bieżąca.

## II.

Ideologia bolszewicka, która jest, zdaniem jednego z fachowych rzeczoznawców, realizacją programu komunistycznego, a zwłaszcza zasadniczych myśli „Manifestu Komunistycznego” Marksa i Engelsa, posiada niestety wielu, za wielu sympatyków.

Niebezpieczeństwo bibuły bolszewickiej jest groźniejsze od niebezpieczeństwa bolszewickiego żelaza. Miraże rajy bolszewickiego, tu trawianego i fantastycznych barwach przez świetnych agitatorów, podobają się zwłaszcza pewnym odłamom społeczeństwa, pozbawionym całkowitej krytycyzmu i samokrytycyzmu. Dla ciemnych i nieświadomych krótkowidzów politycznych obojętna i straszna, że hasła bolszewickie głoszą zupełne zerwanie z tradycją ludzkości, z etyką, z najświętszymi kanonami człowieka — z religią, z dorobkiem kultury; że rzekoma demokratyzacja ludzkości byłaby właściwie nową formą potwornego niewolnictwa, a rządy proletariatu sowieckiego są powrotem do imperjalizmu, niebezpieczniejszego nawet od obłudnie machiawelskiego imperjalizmu pruskiego.

Wiadomo, że na czele bolszewizmu stoi mająca między narodowego żydostwa, owego mocarstwa anonimowego, posiadającego olbrzymie kapitały, którego pobożnym życzeniem jest zniszczenie chrześcijaństwa za pomocą katakizmu socjalnego.

Jestto hasło zasadnicze, okrywane naturalnie łachmanem dyplomatycznego pozorów miłości człowieka i banalną deklamacją o krzywdzie klasowej.

Polsce zwłaszcza, która jest pomostem między Wschodem a Zachodem, i strażnicą Zachodu przed falą bolszewicką, grozi przede wszystkim najbliższe niebezpieczeństwo. Bolszewicy rozsnuli u nas całą sieć podziemnej roboty agitacyjnej w głównych centrach kraju: w Warszawie, w Łodzi, w Lublinie i w Krakowie. I oto dzisiaj, gdy płoną rubieże Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, gdy bohaterkie wojsko polskie znaczący pochody swoje oceanem krwi, gdy niepewna sytuacja wywołuje wspaniałe odruchy poświęce-

nia i imponujące manifesty patriotyzmu — wyłania się groźne widmo frontu wewnętrzne.

Strategia komunistów jest zupełnie jasna. Gdy cała prawie inteligencja znajdzie się karnie w szeregach, a w kraju pozostanie tylko szczupła garstka najniezbędniejszych przedstawicieli aparatu państwowego i stracone dla sprawy narodowej mety i szumowiny społeczne, słaba zaś dotychczas kontrakcja ideowo-narodowa osłabnie zupełnie wobec nowego układu warunków, wtedy — ludza się liderzy bolszewizmu — wybuchnie w Polsce rewolucja.

Ze matematyka polityczna bolszewików i ich pomiary przyszłości bankrutowały częściej wobec faktów, o tem wiemy z doświadczeń doby ostatniej. Psychologia narodu polskiego jest gwarancją i szafcem, o którego żelazne zręby rozbija się zakusy czerwonej zarazy.

Dzisiaj nie wolno jednakowoż zajmować stanowiska bezczynnej bierności, nie wolno anhelicznie czekać cudu... Sytuacja jest istotnie bardzo poważna, i żąda lojalnego współdziałania całego społeczeństwa, skupienia rozproszonych wysiłków w jedno ognisko.

Założona w Warszawie przez grono wybitnych działaczy „Liga Antybolszewicka“, pod naczelną prezesurą ks. prał. Dr. Około-Kuśka, obejmująca swoimi wpływami całą Polskę, sygnalizuje właśnie potrzebę zrzeszenia sił czujności narodowej. Dyskusja nad tem, czy instytucja taka, która stanęła na straży higieny narodowej, która głosi ideały chrześcijańskie i rozenie polskie i dąży do stworzenia jednolitego bloku narodowego na płaszczyźnie lojalności klasowej i wspólnoty narodowych interesów przeciw sowieckiej szaraczce, idącej z destrukcyjnym nowinkarstwem, z kulturą mordów, rzezi i przewrotów społecznych, — o toż dyskusja nad tem, czy instytucja taka posiada cechy aktualności, jest jałową retoryką i grozi klęską dobrowolnego wyrzeczenia się samoobrony.

„Liga Antybolszewicka“ pracuje na gruncie trzeźwości politycznej, orientuje się realnie w sferze możliwości, buduje podłoże dla jutra państwowego przez narodowe uświadamianie proletariatu i ludu, a tem samem uodpornianie tego organizmu na wpływy komunistycznej propagandy.

## Restauracja

Codziennie  
 wykwinne

**OBIADY**

od godziny 12 — 4-ej po 22 m.  
 Kolacja a la carte

przy Hotelu Manteuffla  
 Zachodnia 45

## Akcja wojsk polskich

Przekroczenie rzeki Swirz.

WARSZAWA, 8 września (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8 września:

Na froncie przeciwlitewskim oprócz utarczek naszej jazdy z mniejszymi oddziałami piechoty litewskiej, sytuacja bez zmiany.

Mieszkańcy nowo odebranej miejscowości miasta Lipska potwierdzają licznymi podpisami współdziałanie Litwinów z bolszewikami.

W rejonie na południe od Grodna zajęto Krynki.

Na linii Bugu od Brześcia do Hrubieszowa i następnie od Krystynopola aż po Busk utarczki patroli wywiadowczych.

Na wschód od Przemyśla nieprzyjaciel ponownie atakował nasze pozycje. Ataki odparto. Kontrakcja zarządzona w rejonie Chodorowa doprowadziła do zajęcia **Knihinicz i przekroczenia rzeki Swirz**. Oddziały nasze posuwają się w kierunku Hnilej Lipy.

Wzdłuż Dniestru spokój.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

## Rozkaz gen. Hallera.

Warszawa, 8 września (PAT.)  
 Naczelne Dowództwo wojsk polskich nadsyła następujący rozkaz gen. Hallera do marynarzy:

W wielkiej bitwie o Warszawę odznaczyli się bohaterstwo oddziały wszystkich rodzajów broni, rywalizując ze sobą szlachetnie w świetnych atakach na wroga, i jednakowo wykazując męstwo, jednaki dając przyszłym pokoleniom wzór bezgranicznego poświęcenia i rycerskiego zapąju.

W bitwie tej brali także udział i te oddziały sił zbrojnych Rzeczypospolitej polskiej, których zadaniem i przeznaczeniem było na polskim morzu strzec potęgi Ojczyzny.

Zdała od bursztynowych brzegów, na których dumnie

powiewa polska bandera i po wieki wieków powiewać będzie, stali polscy marynarze ramię przy ramieniu obok naszej piechoty, z piersi swych czyniąc wrogowi twardą zapórę. Batalion morski krew najlepszych swych żołnierzy przelewał na polach bitewnych, odznaczając się męstwem, wytrwałością i pogardą śmierci. Zrozumieli dzielni polscy marynarze, że na Mazowieckich piaszkach rozgrywa się także los polskiego morza, którego straż zlecił im Ojczyzna. To też walczyli z wyczeraniem wszystkich sił i poświęceniem. Topniały ich szeregi, ale w tych, co pozostali wzmocnił się hart i potęga ducha. Również i flotyla rzeczna, pilnując szarych fal Wisły, stanęła

zupełnie na wysokości zadania. W gęstym ogniu nieprzyjacielskim ostrzeliwała silnie pozycję wroga, współdziałając znakomicie z akcją bojową piechoty. Podnoszą znakomitą działalność statków; „Batory, Moniuszko, Wawel“ pod Płockiem i Wyszogrodem. Zwłaszcza bohaterstwo załogi statku „Batory“ zasługuje na wyróżnienie. Wszystkim oficerom i żołnierzom dzielnego baonu morskiego i flotyli rzecznej wyrażam uznanie i pochwałę za męstwo, ich zmużne i krwawe trudy i szlachetną w boju wytrwałość.

Podpisano: gen. Haller  
 gen. broni, dowódca frontu północnego.

## Obsadzenie nowych granic polsko-gdańskich

GDANSK, 8 września. (PAT.) — Przewodniczący komisji granicznej w Gdańsku gen. Dupont postanowił, że Gdańsk i Polska obsadzą nowe granice, poczynwszy od jeziora Łońskiego aż do Bałtyku pod Zonpotami, dnia 15 września r. b.

